

Proletariusze  
wszystkich  
krajów  
łączcie się!

# ŁÓDZIANIN

Niech żyje  
Rząd  
robotniczy  
i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 24 (660)

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz.  
Administracja otwarta w dni powszednie od 6 pp. do 8 wiecz.  
W niedzielę i święta adm. nieczynna.

Łódź, sobota, dnia 9 czerwca 1928 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.—złoty.  
Z odnośnikiem do domu 1.20 „  
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „  
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIII

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398

Cena 30 groszy.

W niedzielę, dnia 17 czerwca, o godzinie 10 rano w sali Kina Teatru CASINA przy ul. Piotrkowskiej 67 odbędzie się

## Uroczysta AKADEMIA

na której będą wygłoszone okolicznościowe przemówienia i dana będzie część koncertowa.

Bilety wcześniej nabywać można w O. K. R. P. P. S., a w dniu akademii w sali teatru Casina.

### Zespolenie wszystkich sił Socjalizmu polskiego

w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej.

#### KOMUNIKAT

NIEZALEŻNEJ SOCJALISTYCZNEJ  
PARTJI PRACY W POLSCE.

Narada partyjna N. S. P. P. odbyta w Częstochowie w dn. 15 kwietnia jednogłośnie upoważniła podpisanych do pertraktacji z kierownictwem P. P. S. w sprawie zjednoczenia obozu socjalistycznego i do zwołania Konferencji Krajowej N.S.P.P.

Konferencja krajowa odbyła się w Łodzi w dn. 22 kwietnia; po wyczerpującej dyskusji wypowiedzieli się na niej za połączeniem N. S. P. P. z P. P. S. organizacje następujące: zagłębiowska, kaliska, katowicka, pabjanicka, łódzka (z wyjątkiem kilku towarzyszy), częstochowska (wszystcy polscy towarzysze z wyjątkiem dwóch).

Po konferencji za połączeniem zdecydowali się pisemnie: grupa polskich towarzyszy z Warszawy, oraz szereg mężów zaufania z poszczególnych miast. Z pośród członków C. K. W. N. S. P. P. za połączeniem z P. P. S. wypowiedzieli się: przewodniczący tow. Drobner, sekretarz tow. Kapitulka, tow. Biskup, Białek i uwięziony dzisiaj tow. Haneman.

Tem samem bezwzględna większość N. S. P. P. wypowiedziała się za zjednoczeniem szeregów socjalistycznych w walce z reakcją i z faszyzmem. Zgodnie z wolą tej większości podpisani przeprowadzili rokowania z P. P. S., ukończone w dniu dzisiejszym i deklarując niniejszem imie-

niem organizacji, grup i jednostek wymienionych swoje przystąpienie do Polskiej Partii Socjalistycznej.

Przewodniczący C. K. W. N. S. P. P. dr. Bolesław Drobner.

Sekretarz Tomasz Kapitulka.  
Przewodniczący O. K. R. Łódź Stanisław Martynowski.

Warszawa, 2 czerwca 1928 r.

#### KOMUNIKAT

PREZYDJUM C. K. W. P. P. S.

Prezjdjum C. K. W. P. P. S. przyjmuje — na podstawie uchwały Centralnego Komitetu Wykonawczego — do wiadomości decyzję szeregu organizacji, grup i jednostek N. S. P. P. o przystąpieniu do Polskiej Partii Socjalistycznej; witamy ten fakt z radością, jako krok dalszy ku wzmocnieniu sił Socjalizmu polskiego; w najbliższych pracach Rady Naczelnej uczestniczyć już będą zaproszeni przedstawiciele dotychczasowej N. S. P. P.

Stwierdzamy jednocześnie za zgodą dotychczasowego kierownictwa N. S. P. P., że grono osób, które usiłują utrzymać nadal na powierzchni życia polskiego N. S. P. P. jako osobną organizację, nie ma do tego żadnego prawa, nie reprezentując ani jej ideologii, ani robotników poprzednio w niej skupionych.

Za Prezjdjum C. K. W.

Mieczysław Niedziałkowski.

Warszawa, 2 czerwca 1928 r.

na wypadek powołania do wojska, lub na ćwiczenia, oraz zasiłek w razie śmierci robotnika, jednym słowem dał daleko lepsze warunki niż mają włókniarze dotychczas.

Ta partyjna zbrodnia Magistratu oburzyła przemysłowców do głębi ich sytego żołądka, bo zaraza magistracka może się przenieść na teren przemysłu włókienniczego.

Więc huzia na znienawidzony socjalistyczny Magistrat. Dalej pisać donosy, wzorem dawnych, dobrych przedwojennych czasów, kiedy to przemysłowcy ze swych skromnych specjalnych funduszy utrzymywali całą sferę moskiewskiej policji, dla ochrony „świętej prywatnej własności”.

Memoriał przemysłowców domaga się interwencji rządu, bo zdaniem ich wygórowane płace robotników sezonowych demoralizują nie tylko ich i w re-

zultacie mogą wyrzucić niekorzystny wpływ na włóknarzy, którzy zaczęli domagać takiego „wygórowanego” w nagrodzenie, które by wystarczyło na skromne utrzymanie siebie i rodziny. A także żądania przemysłowcy uważają za bolszewickie.

Donos przemysłowców został odpowiednio uszeregowany potraktowany przez odpowiedź Magistratu, przesłaną do czynników rządowych w Warszawie.

Obszerna odpowiedź bardzo szczegółowo uzasadnia przyznane robotnikom warunki płacy i pracy i jednocześnie demaskuje demagogiczne pobudki jakie kierowały przemysłowcami przy wysłaniu „donosu”.

Robotnicy Łodzi zapamiętają sobie postępowanie przemysłowców, zmierzających do obniżenia płac robotników miejskich do poziomu plac włóknarzy. W. D.

### Międzynarodowy socjalistyczny „Dzień Kobiet”.

Gdy w r. 1910 na Międzynarodowej Socjalistycznej Konferencji Kobiet w Kopenhadze uchwalono jeden dzień w roku przeznaczyć na demonstrację w imię zdobycia powszechnego prawa wyborczego dla kobiet, — tylko w jednym kraju, w Finlandji posiadały kobiety prawa polityczne.

W Ameryce tylko w niektórych Stanach posiadały wówczas kobiety prawa wyborcze.

W wielu krajach, w Niemczech, Austrii, w Szwajcarii, Holandji, Szwecji, w krajach bałkańskich, zorganizowano w r. 1911 poważne demonstracje za powszechnem prawem wyborczem dla kobiet. Ogromne masy kobiece pobudzone do myślenia o upośledzeniu w życiu politycznym.

W niektórych krajach, obowiązywały ustawy, które wykluczały przestępców, chorych umysłowo i kobiety od praw wyborczych.

Obecnie w wielu krajach kobiety posiadają prawa wyborcze i tylko w niektórych państwach jeszcze kobiet nie dopuszczono do parlamentów.

Chociaż walkę o równouprawnienie kobiet w wielu krajach zakończono zupełnym zwycięstwem nie mniej istnieje potrzeba organizowania „Dnia Kobiet”, dla umożliwienia specjalnej propagandy wśród kobiet.

Ta konieczność ma swoje uzasadnienie w różnicy sposobu wychowania mężczyzn i kobiet nie tylko w rodzinie ale i w odnośnieniu się do kobiet w codziennym życiu. Mężczyźni w fabrykach uczą się solidarności i nabierają świadomości klasowej.

Chociaż z dnia na dzień rośnie liczba kobiet, pracujących w przemyśle i pracowni umysłowych, jednak jeszcze ogromne masy kobiet żyją w rodzinie, obciążone ciężkimi troskami.

Zdobycie tych milionowych rzesz dla idei solidarności wszystkich ludzi pracy ma pierwszorzędne znaczenie.

„Dzień Kobiet” z hasłami wyzwolenia matki i dziecka daje możliwość uświadomienia kobiet o celach socjalistycznej organizacji. Dla kobiet pracujących zawodowo możliwość zdobycia równej płacy z mężczyznami za równą pracę, jako jedno z czołowych zadań w „Dniu Kobiet”, daje wielkie możliwości agitacyjne. Różnorodność pracy kobiet wskazuje na konieczność specjalnej propagandy między kobietami.

Kobiety muszą się porozumieć, poznać, nawiązać nie solidarności z całym ruchem socjalistycznym. Dlatego muszą kobiety wszystkich krajów w wielkich demonstracjach dać wyraz tej solidarności, jako podstawie, na której zbudowany jest Międzynarodowy Socjalizm.

We własnym kraju kobiety muszą stanąć do walki o prawa dla siebie i swoich dzieci, o prawa dla całej klasy pracującej.

Po przez granice wyciągną ręce do swoich sióstr ze świadomością, że łączą wszystkie kobiety sprawy całej ludzkości i chęć utrzymania pokoju światowego.

Dlatego wzywa Międzynarodowy socjalistyczny Komitet Kobiet, kobiety całego świata, żeby także w r. 1928 organizowały „Dzień Kobiet” i przez masowe demonstracje dowiodły, że socjalistyczne organizacje kobiece postępują stale naprzód.

Kobiety, które praw politycznych nie zdobyły, nabiorą wiary, że solidarność wszystkich kobiet przyspieszy termin ich ostatecznego wyzwolenia.

Prezjdjum Międzynarodowego Socjalistycznego Komitetu Kobietowego:

Posłanka Marja Juchacz (Niemcy), senatorka Dorota Kłuszyńska (Polska), posłanka A. Susan Lawrence (Anglja), Dr. le Riblius Peletier (Belgja), posłanka Adelheit Popp (Austria).

### Prowokacja przemysłowców.

Chcą obniżyć płace robotników miejskich.

Płace robotników łódzkich zatrudnionych w swej większości w przemyśle włókienniczym są głodowe.

Walki włóknarzy prowadzone o polepszenie warunków płacy i pracy spotykają się zawsze ze zdecydowanym sprzeciwem przemysłowców, którzy sami, osiągając kolosalne zyski, placą robotnikom głodowe zarobki.

Już pierwszy socjalistyczny magistrat stanął na stanowisku, że robotnik miejski, ażeby mógł produkcyjnie pracować, musi być możliwie dobrze wynagradzany. Płace pracowników miejskich były jednocześnie regulatorem plac robotników zatrudnionych w prywatnych przedsiębiorstwach, a szczególnie w przemyśle włókienniczym.

Wprawdzie poprzednie endecko-emperewsko-chadeckie władze samorządowe nie szły po linii poprzednika swego, co najwięcej bezpośrednio odczuwali robotnicy zatrudnieni przy kanalizacji i plantacjach.

Jednak nowe, obecne socjalistyczne władze samorządowe od razu wkroczyły na drogę właściwą odpowiedniego wynagrodzenia robotników miejskich.

Nie podobają się to związkowi przemysłowców, którzy skierowali do centralnych władz państwowych w Warszawie „donos” wymierzony przeciwko Magistratowi. Zarzucają oni mianowicie, że Magistrat dla celów partyjnych zawarł umowę ze związkami robotniczymi, gwarantującą robotnikom sezonowym, zatrudnionym przy kanalizacji, przy zabrukowaniu ulic i na plantacjach, lepsze niż dotychczas warunki nie tylko płacy, lecz również i pracy.

Zbrodnia Magistratu wedle przemysłowców jest, że przyznał robotnikom mniej więcej takie płace, jakie są przewidziane przy minimum egzystencji dla rodziny robotniczej, że Magistrat sam opłaca wszystkie składki ubezpieczeniowe (na Kasę Chorych, fundusz bezrobocia), że przyznał odpowiednie urlopy wypoczynkowe, przyznał prawo do zasiłków

# Sanacyjna „jedność narodowa”.

Odgrzewane hasło endeckie.

Przy drugim czytaniu ustawy budżetowej zabrał głos na plenum Izby Sejmowej lider klubu narodowe (Bebe) pułk. pos. Walenty Sławek.

Z zacięciem czytałem treść przemówienia posła Sławka, bo przecież miało ono być przemówieniem programowym. Niestety — w programie niema programu — i nic więcej nie usłyszeliśmy ponadto, co dotychczas opowiadali nam różni przedstawiciele Rządu. Trochę frazesów i nic więcej. A zatem: „Mogą być programy prawicowe i mogą być lewicowe”. Słusznie. „Programy te zawsze są rozbieżne”. Najzupełniejsza racja. „Be Be dąży do tego, aby programy te pogodzić ze sobą dla wspólnych, wyższych interesów państwa”. W jaki sposób ma się to odbyć, nie wiemy. Czytamy dalej. „Małpowanie cudzych form nie leży po myśli naszego myślenia. Forma i treść musi być zrodzona tu, u nas i do naszych warunków dostosowana”. Każdy o tem dobrze wie. I jakież stąd wnioski? „Głównym celem, dla którego złączyliśmy się w Blok, jest zadanie naprawy konstytucji. Chodzi nam o leczenie parlamentaryzmu”. A co będzie ostatecznym skutkiem tego leczenia, w jaki sposób mają się ustosunkować wreszcie interesy poszczególnych klas społeczeństwa, tego nam przedstawił B. B. nie powiedział, bo sam nie wie.

Z całego „programu” p. Sławka wniosł można jedno. Błogiem marzeniem Bebe i Rządu jest, by wszyscy w Polsce dali sobie... buzi! Powinien się stać cud, jaki miał na myśli Zygmunt Krasiński: „Z szlachtą polską — polski lud”. Szkoda, że w cuda nie wierzymy i każdy cudowny „program” musimy odrzucić, bo nas do niczego nie doprowadzi. Buzi mogą sobie dać dwaj poróżnieni przyjaciele, dwie rodziny, z których jedna skrzywdziła drugą i to — najczęściej przy kieliszku. Dla państwa 30-miljonowego zachęta taka nie pomoże i nie pomoże mu program, oparty na frazeologii.

Państwo dzisiejsze jest maszyną skomplikowaną przez to głównie, że

posiada miliony obywateli, których trzeba wyżywić. W tym celu państwo musi posiadać jasny plan ekonomiczny, za którym postępuje dopiero polityka. Wszystkie posunięcia polityczne muszą być podyktowane względami ekonomicznymi. Stąd powstaje program polityczny i musi on być matematycznie ścisły. Plan ekonomiczny wskazuje społeczeństwu — skąd, jakimi środkami i w jaki sposób można wydobyć dobra ekonomiczne dla zaspokojenia najnaturalniejszych potrzeb społeczeństwa. Oświecone społeczeństwa chcą dlatego zastosoować siły i zdolności jednostek we wspólnej pracy. Przy wspólnej pracy następuje podział dóbr ekonomicznych według potrzeby pracujących, bez wyzysku, jaki mieliśmy w czasach niewolnictwa, feudalizmu i jaki mamy obecnie przy systemie kapitalistycznym. Z tem walczymy, a wyrazem tej walki jest program socjalistyczny. Wprowadza on zasadę równości pomiędzy ludźmi i prawo wszystkim do życia. Socjalizm ma swój plan ekonomiczny. Na czem on polega, wiedzą wszyscy i nie miejsce tutaj na rozwijanie go. Planu takiego natomiast nie posiada Bebe i nie będzie go posiadał tak długo, jak długo oczekiwania będzie cudu — pogodzenia wody z ogniem, pogodzenia kapitalizmu z demokracją, burżuazji z proletariatem. Bo tam, gdzie kapitalizm, musi być i niedza; gdzie jeden jest obżarty, drugi musi być głodny; gdzie jeden ma luksusowe pałace, drugi musi się tulać bez dachu nad głową. Pierwszy nie da w tych warunkach drugiemu... buzi, tylko każe się mu całować po rękach i kark zginąć. „Program pułk. Sławka jest — jak widzimy — nierealny i dziecinny, to też my się śmiejemy z takiego programu.

Gdy kiedyś zastosujemy nasz program socjalistyczny; gdy wyrównamy nienaturalne różnice pomiędzy ludźmi; gdy doprowadzimy do tego, że nikt nie będzie z głodu umierał, — wtedy i my otworzymy ramiona, krzyżąc:

Towarzysze i towarzyszki — buzi Jan Szeffel.

## Klerykalne straszaki w świetle prawdy.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o Republice Meksykańskiej, rządzie robotniczym i prezydencie Kallesie, zwalczanych przez kler katolicki Meksyku.

Ponieważ polska prasa burżuazyjna pisze stale o tem jakoby prezydent Kalles zwalczał religię, podajemy w tej sprawie oświadczenie Kallesa, które zadaje kłam tym plotkom.

Oświadczenie to brzmi:

Wrogi moje mówią, powiada Kalles, że ja jestem przeciwnikiem religii i wyznań, oraz, że ja religijne uczucia ludzkie nie szanuję. Ja atoli wzniosłem się na taką wyżynę ducha, gdzie myśli moje niezamącone żadnymi religijnymi uprzedzeniami, pozwalają mi uznawać wszystkie nauki wyznaniowe za zawarte w nich pierwiastki moralne.

„Alieci jestem wrogiem kasty ka planów, która ze swego stanowiska pragnie tylko ciągnąć przywileje miast czyniąc zadość swemu ewangelicznemu powołaniu.

„Jestem wrogiem rozpolitykowanych księży, warcholów-duchownych, wyzyskiwaczy-duszpasterzy; kapłanów, którzy naród nasz w ciemnocie zachować pragną, plebanów, którzy stoją po stronie wielkich właścicieli ziemskich dla wyzysku drobnego rolnika, kapłanów, którzy jednoczą się z przemysłowcami, aby wyzyskiwać robotników.

„Ale oświadczam uroczyście, że ja szanuję wszystkie religie i wyznania tak długo — pokąd ich słudzy nie mieszają się do naszej polityki, przez co oni ustawiają nasze gwałca i póki oni nie dają użyć się mocnym, jako narzędzie dla wyzysku słabych”.

## Zjazd Związku Drukarzy.

W dniach 27 i 28 maja odbył się w Poznaniu VIII Zjazd przedstawicieli Okręgów i Oddziałów Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce.

Prócz przedstawicieli upoważnionych Zarządu Głównego, redaktorów związkowych organów, sekretarzy okręgowych, wzięli udział w obradach: tow. Seitz, przew. Zw. Drukarzy w Niemczech, jako przedstawiciel Międzynarodówki Drukarzkiej i Zw. Druk. w Niemczech; tow. Nemecek, przew. Zw. Drukarzy w Czechosłowacji, tow. Zdanowski — imieniem Kom. Centr. Zw. Zaw., tow. Klimaszewski — imieniem Poznańskiej Rady Zw. Zaw.; tow. tow. Kelman i Lichtenstein — Zw. Rob. Druk.; tow. Fior — Zw. Druk. Niem. w Poznańskim, tow. Adamski — Zw. Litografów i Chemigrafów, oraz licznie przybyli drukarze poznańscy. Łódzki okręg był reprezentowany przez tow. red. Al. Nowakowskiego i t. Kaz. Wiśniewskiego.

Obrady Zjazdu odbyły się w sali „Belwederu” restauracji na Targach Poz-

nańskich. Przewodniczyli kolejno tow. tow.: Tasiemski—Poznań, Kożuch—Kraków, Gazek—Warszawa, Kusyk—Lwów; czynności sekretarza prezydium spełniał tow. Predl—Poznań, do prowadzenia protokołu obrad zaproszeni zostali 4 towarzysze z Poznania.

Sprawozdanie Zarządu Głównego za 1926/27 rok, wydrukowane i rozesłane wszystkim członkom przed Zjazdem, stwierdza, iż organizacja drukarzy przechodziła w ciągu ubiegłych dwu lat wielki kryzys, z powodu bezrobocia. W roku 1926 przeciętna liczba poszukujących pracy wśród zorganizowanych wynosiła z górą 20 procent w roku 1927 stan ten się nieco polepszył, gdyż procent bezrobotnych wynosił 16 procent. W r. 1926 liczba członków zmniejszyła się z 3913 do 3575; na to zmniejszenie wpłynął głównie (poza bezrobociem) niepowodzony strajk w Warszawie. W roku 1927 liczba członków podniosła się do 3,947. Na ogół, gdy pominiemy Warszawę, stwierdzić należy przyrost członków. Zarobki niemal wszędzie się podniosły; podwyżki

wynoszą od 30 zł. do 5 zł. tygodniowo. Skala zarobkowania jest bardzo rozpięta, zależnie od siły miejscowej organizacji i sięga od 55 (świeżo powstały oddział w Łucku) do 115 zł. tygodniowo; przeciętnie 80—100 zł.

Sprawozdanie kasowe wykazuje, iż poszczególne oddziały mimo wysokich zapomóg bezrobotnym, mają przewyżkę dochodów nad wydatkami, centralna kasa w dniu 1 stycznia 1928 r. posiadała 41,255 zł. 24 gr. gotówki.

Dyskusja nad sprawozdaniem dotyczyła nie tyle samego sprawozdania, lecz głównie działalności organizacji na przyszłość; przyczem rozważono ją przeważnie z punktu widzenia ogólnorobotniczych bolączek. Omówiono potrzebę rozszerzenia działalności organizacji; uchwalono polecić Zarządowi Głównemu rozwinięcie usilnej pracy nad zorganizowaniem drobnych miejscowości; zwrócono uwagę na wielką rozpiętość zarobków drukarzy w różnych miejscowościach; polecono opracować cennik ogólnokrajowy i wezwano oddziały mniej zarabiające do wyteżonej natchmiastowej pracy w kierunku podniesienia zarobków; zwrócono uwagę na szkodliwość dla zdrowia pracy drukarza, szczególnie dla młodocianych (zatrucie ołowiem, suchoty) i kobiet (bezpłodność); postanowiono zwrócić się do władz z żądaniem wydania ustawy, ograniczającej pracę oraz ustawy o hygiene w drukarniach; poruszono konieczność kształcenia zawodowego młodocianych drukarzy; zaprotestowano przeciw naruszeniom ustawy o czasie pracy, stwierdzając, iż inspektorzy nie zawsze podejmują kroki zabezpieczające wykonanie tej ustawy; zwrócono uwagę, by we wszystkich oddziałach organizowano uczniów; zaprotestowano przeciw używaniu żołnierzy do pracy w drukarniach; omówiono potrzebę zjednoczenia ruchu zawodowego drukarzy w jeden związek i polecono Zarz. Gł. prowadzić dalej nawiązane rokowania; podwyższono zapomogi bezrobotnym o 1 zł. dziennie i t. d.

Ze spraw ogólnorobotniczych wymienić należy protest przeciw atakom na ustawodawstwo robotnicze, a szczególnie na 8-godzinny dzień pracy, urlopy i dopłaty za godziny fajerantowe. Zwrócono uwagę na glodowe zarobki robotnicze; uchwalono rezolucję, żądającą ustawowego zabezpieczenia minimalnego zarobku i wskaźników drożyznianych. Polecono Zarządowi Głównemu starać się o przyznanie rodzinom rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe, zabezpieczających ich przed niedostatkiem. W końcu Zjazdu zaprotestował przeciw zwłocze w wydaniu ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek inwalidztwa i starości.

Po dyskusji i wyjaśnieniach sekretarza Związku tow. Szczuckiego, sprawozdanie jednogłośnie przyjęto.

Nowy zarząd wybrano niemal w całości w dotychczasowym składzie. Zarząd stanowią tow. tow. Jan Gottschalk, przewodniczący; Antoni Burkot, zastępca przewodniczącego; Władysław Szczucki, sekretarz; Władysław Stefanicki, zastępca sekretarza; Mieczysław Szyndler, skarbnik; Zygmunt Jeliński, zastępca; Kazimierz Glinko, Waclaw Korol, Adam Witkowski, oraz przewodniczący z największych oddziałów.

Obrady prowadzone były rzeczowo, cechowała je serdeczność koleżeńska, oraz dążenie do wzmocnienia organizacji i poprawienia bytu.

W pierwszym dniu Zjazdu z okazji odbywającego się w Łodzi Złotu Młodzieży Robotniczej, wysłano depezę następującej treści:

Złot — Łódź, Park Trzeciego Maja. Świetnego rozwoju. Niech żyje Młoda Gwardja proletariackich mas.

Al. Nowakowski i K. Wiśniewski — Łódź, Kożuch—Kraków, Kusyk—Lwów, Burkot—Warszawa, Wajs—Pomorze-Poznań.

Prócz tego Zjazd wysłał kilka depezę do drukarzy zagranicznych, między innymi depezę z życzeniami zwycięstwa do strajkujących drukarzy estońskich.

## Wilno—stolicą Litwy.

Dzkie pomysły Waldemarasa.

Mimo ostatecznego i bezapelacyjnego załatwienia, nawet na terenie międzynarodowym, przynależności Wilna do Polski, rządy Litwy Kowieńskiej (stolicą Litwy jest Kowno) nie pogodzili się z tym faktem i przy każdej okazji wystawiali żądania zwrotu Wilna jako historycznej ongiś stolicy Litwy.

Ostatnio sprawa ta rozbrzmiewa znowu na terenie politycznym. Powodem jest następujący fakt.

Dyktatorski premier rządu Litewskiego słynny August Waldemarasa (prawdziwy August), ostatnio Litwin, gdyż dawniej uważał się za Niemca a jeszcze

wcześniej za Moskala, wydał nową konstytucję państwa Litewskiego, w której podaje, że stołecznym miastem jest Wilno, a tylko czasową stolicą jest Kowno. Konstytucja nie przewiduje tylko czy Wilno należy dołączyć do Litwy, czy też Litwę do Wilna.

W odpowiedzi na ten demonstracyjny i demagogiczny gest Waldemarasa, minister spraw zagranicznych Zaleski w imieniu rządu Polskiego, skierował do rządu Litewskiego notę protestującą przeciwko rozszczeniu Litwy, utrudniającym prowadzone rokowania pomiędzy Polską a Litwą.

## Złot Sportowy młodzieży.

I Małopolski Robotniczy Złot Sportowy i Młodzieży Robotniczej, odbędzie się w Krakowie staraniem R.K.S. „Legii” przy współudziale T. U. R. w dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca b. r. W skład Komitetu Złotowego wchodzi: prezydium w osobach t. tow. Dyr. Klemensiewicz, p. tow. Dr. E. Bobrowskiego i prof. W. Korolewicz, sekretarza M. Stattera i skarbnika S. Kotarby. Członkami Komitetu wybrano t. tow. W. Jure, S. Kaczerę, S. Alfusa (Legja), radcę T. Kluczkę, Dr. Ringelheima, red. W. Wohnera (T. U. R.), Dr. J. Rozenzweiga, Dr. Güntnera, Drozdowskiego (O.K.R.P.P.S.), St. Kruczkowskiego, J. Kożucha, K. Przybysia (Rada Zawodowa). Komisję prasową stanowią t. tow. Korolewicz, Wohner i Statte. W programie przewidziane są za-

wody w piłkę nożną, lekkoatletyczne gry ruchome: piłka ręczna dla mężczyzn, kobiet, siatkówka, koszykówka, gimnastyka, piramidy, ponadto zawody kolarskie o mistrzostwo robotnicze Polski i zawody ciężko-atletyczne o mistrzostwo robotnicze Polski, oraz zawody pływackie wpraw przez Kraków na Wisłę. Poza częścią sportową odbędą się produkcje artystyczne, jak popisy chórów, tańce góralskie, orkiestry, akademja i festiwal na Wawelu. Udział w Zlocie zapowiedzieli zagraniczni goście z Czechosłowacji i Niemiec. Blizszy program podany zostanie niebawem. Zgłoszenia uczestników kierować należy pod adresem: Komitet Złotowy Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 5.

## W dniu 17 czerwca — Dzień kobiet.

Wszystkie organizacje kobiece PPS obchodzić go będą w imię hasel:

- 1) obrony 8-godzinnego dnia pracy;
- 2) ubezpieczeń społecznych;
- 3) rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych;
- 4) szczególnej ochrony pracy kobiet i młodocianych, zakazu pracy dzieci;
- 5) równej płacy za równą pracę;
- 6) obrony potrzeb służby domowej;
- 7) walki z drożyzną i z lichwą;
- 8) sprawiedliwej reformy podatkowej;
- 9) ochrony macierzyństwa;
- 10) zapomóg dla położnic;
- 11) żłobków i ochrony dzieci;
- 12) równych praw dla dzieci nieślubnych;
- 13) obrony demokracji;
- 14) powszechnego, bezpłatnego nauczania;
- 15) utrwalenia pokoju i zniesienia zbrojeń.

## Włókniarze otrzymali tylko sześć procent podwyżki.

Dalsze rokowania trwają.

Rokowania prowadzone pomiędzy włókniarzami a przemysłowcami przeniesione na teren Warszawski, wobec uporczywego stanowiska fabrykantów nie posunęły się naprzód. Przemysłowcy oświadczyli, że ponieważ wzrost drożyzny wynosi mniej więcej tyle ile proponują podwyżki t. j. 6 procent, więcej pod żadnym pozorem dać nie mogą.

Robotnicze związki zawodowe (klasowe, polskie i chadeckie) po naradach uchwały, że względu na niekorzystną obecną koniunkturę przyjąć proponowaną przez przemysłowców 6-ciu procentową podwyżkę, a dalszą akcję o poprawę

bytu odroczyć do czasu polepszenia sytuacji.

Ponieważ wysunięte w swoim czasie żądania prócz podwyżki płac zawierały również inne ważne postulaty, jak: sprawy istnienia delegatów fabrycznych, pracy na więcej niż dwóch krosnach, płacenie za postoje i t. p. a które to postulaty nie zostały dotychczas załatwione, w dalszym ciągu pomiędzy przedstawicielami związków: robotników i fabrykantów toczyć się będą rokowania, ewentualnie przez wyłonienie specjalnych komisji fachowych.

## Wybuch szczerości.

Nie wiemy, jaki zawód ma p. Sobolewski poza posłowaniem z „jedynki”. Musi to jednak być człowiek — jak to mówią — z sercem na dłoni, który nie ukrywa ani swych najskrytszych myśli, ani tego, co posłucha od swych przywódców jako serdeczne życzenie i jako plan na najbliższą przyszłość. P. Sobolewski swym wystąpieniem na wtorkowym posiedzeniu Sejmu, zapewne mimowoli, zdradził tajemnicę, która dla nikogo tajemnicą nie była; powiedział szczerze to, co inni myślą, a z „wyższych” względów ukrywają.

Powiedział p. Sobolewski dosłownie: „Zdawaliśmy sobie dokładnie sprawę z szans wyboru wicepremiera Bartla na marszałka. Potem mówiono nam, żeśmy się jeszcze nie nauczyli tańczyć na tym terenie. Oświadczam panom, że nie przyszłoby tu tańczyć itańczyć nie będziemy.

Celem bloku jest naprawa konstytucji. Cel ten powinien być osiągnięty, musi być osiągnięty, będzie osiągnięty w Sejmie, lub też mimo Sejmu”.

Wprawdzie koledzy p. Sobolewskiego z „jedynki”, ci wytrawniejsi i umiejący lepiej dyplomatyzować, spostrzegli, że stało się dupostwo i zmusili nieopatrznie kolegę do „sprostowania” powyższych słów, — to jednak nie zmieni faktu, że pierwsze słowa są miarodajne, że wypowiedziane zostały publicznie, bez osłonek i zastrzeżeń. i że — co jest najważniejsze — odpowiadają zamiarom i planom, jakie istnieją wobec Sejmu, a z którymi „jedynka” w zupełności się solidaryzuje.

O co właściwie chodzi? Chodzi o znane hasło „zmiany ustroju”, o zmianę konstytucji w kilku punktach: o rozszerzenia władzy prezydenta, o uczynienie rządu niezawisłym od Sejmu, o — do tego się nie przyznają, ale o tem piszą pisma sanacyjne — zmianę ordynacji wyborczej i o wiele innych zmian, które muszą być przeprowadzone — jak wyżej słyszeliśmy — choćby wbrew Sejmowi. Plany te stoją na tej samej linii politycznej, na której stoi przemówienie na tem samym posiedzeniu Sejmu ministra-generała Składkowskiego, który już poraz drugi w tym Sejmie dokumentuje całe swe lekceważenie dla tego ciała parlamentarnego, oświadczając, że nieufność czy niezadowolone Sejmie nic go nie obchodzi, dopóki ma zaufanie marszałka Piłsudskiego.

Obstajemy przy dawno przez nas wypowiedzianem zdaniu, że rząd ma wobec Sejmu dwuznaczne, a raczej całkiem jasne zamiary. Ponieważ ustawa z 13 października 1927 r. (stabilizacja waluty) przepisuje kategorycznie, że budżet musi być przez Sejm uchwalony, ponieważ kontroler amerykański czuwa nad tem, aby wszystko odbyło się legalnie i formalnie — rząd musi „tolerować” Sejm, musi wysłuchać jego gorzką nie raz krytykę, musi stawać przed Sejmem i usprawiedliwiać się. Istnieje tysiąc powodów, że dzieje się to niechętnie i nieszczerze, pod przymusem niezależnych od rządu okoliczności i trzeba dopiero chwili szczerości u jednego posła, aby poznać prawdziwe oblicze rządu.

Wobec tego tylekroć ponawiane pytanie: co dalej? znajduje prostą odpowiedź. Dyskusja budżetowa kiedyś przecznie się zakończy, a wtedy będzie czas na „igraszki” z Sejmem; wtedy pojawi się na widowni porucznik Zaćwilichowski. Sejm stanie wobec przymusu: uchwalić ustawę równającą się zupełnemu wyrzuceniu się swych praw, albo — jak powiada p. Sobolewski — obejść się bez niego. — Jedz ptaku, albo zdechnij!

Sposobność — o, ta już jest. Wszak Sejm ma zamiar zająć się dekretemi, ma zamiar uchwalić zmianę w wydawaniu „Dziennika Ustaw”, zabiera się do okrojenia funduszy dyspozycyjnych, wybrał komisję dla badania nadużyć wyborczych — mało to powodów do posłania go na zieloną trawę? A już chyba rząd nie ludzi się, żeby w tym Sejmie potrafił przeprowadzić swe plany konstytucyjne. Z tego można wyciągnąć wniosek, że rząd świadomie i celowo szuka powodów do pozbycia się Sejmu, a kto o tem wątpił, tego chyba wybuch szczerości p. Sobolewskiego przekonał. Wiemy teraz przynajmniej, jak się zapowiada przyszłość „oświeconej demokracji” wedle pojęcia księcia-posła.

Jeśli do tych 4-ch głównych czynników, dodamy jeszcze stan psychicznego przygnębienia w jakim żyje nasz proletarijat wskutek ciągłych trosk o byt, marną odzież, widmo bezrobocia, wiszące niby miecz Damoklesa ciągle nad skołataną głową robotnika, wówczas będziemy mieli całokształt czynników, usposabiających proletarijat do gruźlicy, która nigdzie tak, jak wśród mas pracujących zbiera rok rocznie obfity plon.

Mówiąc o gruźlicy jako chorobie proletariackiej, nie mogą pominąć milczeniem całe rzesze pracowników umysłowych, których, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, bezwarunkowo zaliczyć należy również do proletariatu. Mam tu na myśli sfery urzędnicze, nauczycielstwo, biurolistów, aktorów, artystów, muzyków i t. d. wśród których stale grasuje gruźlica, zbierając nie mniej obfity haracz, niż wśród pracowników fizycznych.

Zjawisko to staje się zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę głodowe pensje tych ludzi i ich, nieograniczony żadną ustawą czas pracy. Nadmierne wysiłki umysłowe, zwłaszcza praca po nocach i złe odżywianie szybko podkopują ich zdrowie i prowadzą w końcu do suchoty.

Oto w głównych zarysach najważniejsze czynniki, usposabiające organizm do gruźlicy. A teraz z kolei rozpatrzmy jak się przedstawia przebieg tej choroby.

Przebieg gruźlicy. Aby zrozumieć zasadniczą reakcję tkanek na wtargnięcie laseczników Kocha, pozwolę sobie zacytować odnośny ustęp z najnowszej książki D-ra Seweryna Sterlinga p. t. „Tezy walki z gruźlicą”. Brzmi on następująco: Odczyn elementarny tkanek na podrażnienie mechaniczne — jako ciała obcego, a swoistego i chemiczne — przez toksyny\*) ma charakter obronny; tkanka gruźlicowa stara się przez sprawę twórczą odosobnić pasorzyta, przygwoździć na miejscu, zabarykadować. Dalej zaś czytamy: „Przy pomocy sprawy zapalnej wysiękowej ustrój stara się pozbyć pasorzyta wraz z tkankami zniszczonymi”. Ze słów tych wywnioskować możemy, że w odpowiedzi na wtargnięcie zarazków gruźliczych tkanka nasza reaguje dwójako:

1) powstawaniem gruźliczków (tuberculum — stąd łacińska nazwa tej choroby — Tuberculosis),  
2) albo wysiękiem zapalnym.

Gruźlicę przedstawia się jako ograniczony guziczek barwy szarawej, wielkości mniej więcej ziarnka prosa. Kolonja takich gruźliczków tworzy t. zw. ognisko gruźlicze, które bywa zazwyczaj wielkości ziarnka grochu do orzecha laskowego. W gruźliczkach tych często znajdujemy unieruchomione laseczki Kocha, jakby „zabarykadowane”, jak to trafnie określił cytowany wyżej autor.

(C. d. n.)  
\*) Toksyny — jady, wytwarzane przez bakterje.

## Międzynarodówka socjalistyczna.

Dnia 4 b. m. odbyło się w Brukseli posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki socjalistycznej pod przewodnictwem Hendersona (Anglja). Obecni byli: Abramowicz (Rosja), Bauer (Austria), Bracke (Francja), Grimm (Szwajcaria), Modigliani (Włochy), Vanderveld (Belgia), Vliegen (Holandia), Weis (Niemcy), Suhomlin (Rosja); poza tem kasjer Międzynarodówki Roosbreck i sekretarz Międzynarodówki Fryderyk Adler.

Egzekutywa zajęła się przygotowaniem do kongresu międzynarodowego, który odbędzie się w sierpniu b. r. w Brukseli. Egzekutywa uchwała postawić na porządku dziennym kongresu punkt: „Położenie światowe, a międzynarodowa klasa robotnicza” z wyznaczeniem Hendersona i Vanderveldego jako referentów.

Dalej obradowano nad podziałem czasu pracy kongresu, poczem omówiono sprawę pobytu Alberta Thomasa (dyrek-

torą międzynarodowego Biura pracy w Genewie) we Włoszech i związaną z tym pobytym krytykę zachowania się Thomasa wobec Mussoliniego. Po dłuższej dyskusji przyjęto następującą rezolucję: „Egzekutywa stwierdza z żalem, że socjalista Thomas przez to, że z okazji swej podróży do Włoch przyjął zaproszenie do udziału w kongresie faszystowskich związków zawodowych i na nim przemawiał, dał dowód do tendencyjnych przekręcań, które mógł — i musiał przewidzieć i że obecność jego (na kongresie) wywołała głębokie i uzasadnione niezadowolenie nie tylko wśród socjalistów włoskich, ofiar dyktatury faszystowskiej, ale i wśród międzynarodowej klasy robotniczej. Egzekutywa jest zapatrywania, że protest podniesiony przez jej sekretarza Fryderyka Adlera w prasie, jest wobec danych okoliczności zupełnie uzasadniony.

## Wycieczki

Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Zarząd Główny T. U. R. urządza w b. r. następujące wycieczki:

W Pieniny (Kraków, Wieliczka, Nowy Targ, Krościenko, Łodziemi przełom Dunajca, Szczawnica, Trzy Korony, na czeską stronę (Smierzdżonka), Sokolica-Czertezik, przejeżdżając przez Wielki Rogacz, Piwniczna, Nowy Sącz), od dnia 28 czerwca do 6 lipca. Prowadzi tow. Halina Kopcińska. Koszty 50 zł. Zapisy do dnia 18 czerwca.

Nad morze polskie i do Kaszubskiej Szwajcarii. (Bydgoszcz, Gdynia, Oksywie, Gdańsk, Sopoty, Oliwa, Hel, Kartuzy, Wieżyca), od dnia 30 czerwca do dnia 8 lipca. Prowadzi tow. poseł Zygmunt Piotrowski. Koszty 50 zł. Zapisy do dnia 20 czerwca.

Do źródeł Wisły (Katowice, Królewska Huta, Cieszyń, Skoczów, Żywiec, Babia Góra), od dnia 11 do 19 sierpnia. Prowadzi tow. Czesław Kossobudzki i poseł Adam Ciołkosz. Koszty 60 zł. Zapisy do dnia 1 sierpnia.

Na Słowacznę (Kraków, Zakopane, przez przełęcz pod Kopą na stronę czeską, zwiedzenie: uzdrowisk — Łomnica, Smokowiec, szeregu miasteczek, w których znajdują się zabytki dawnej kultury polskiej, sławnych zamków orawskich, lodowej grotty Dobrzyńskiej), od dnia 14 do 21 lipca. Prowadzi tow. poseł Kazimierz Czapiński. Koszty 70 zł. Zapisy

do dnia 4 lipca. Przepustki wyrabia Sekretariat Generalny T. U. R.

W Tatry od dnia 22 do 28 lipca Kraków, Zakopane, Morskie Oko, Rysy, ewent. Wysoką do Popradzkiego Stawu, Szczyrbskie Jezioro, Smokowiec, Gerlach — najwyższy szczyt Tatr 2663 mtr. (słabsi pozostają w dolinie), przez Polski Grzebień i Małą Wysoką do Morskiego Oka. Prowadzi tow. poseł Stanisław Dubois. Koszty 60 zł. Zapisy do dnia 12 lipca.

Na Pokucie od dnia 17 do 25 sierpnia (przez Lwów, Stanisławów w Karpach Wschodnie i na Pokucie — Jeremcze, Mikuliczyn, grotty Dobosza, Jamna, Worochta, szczyt Howerli, Zabie, zagłębie naftowe — Borysław, Przemyśl). Koszty 55 zł. Zapisy do dnia 7 sierpnia.

Inne wycieczki w b. r. nie są projektowane.

Koszty wycieczek obejmują: przejazdy, noclegi, bilety wstępu przy zwiedzaniu. Zastrzega się w razie koniecznym zmianę kosztów oznaczonych.

Koszt dziennego utrzymania liczyć należy od 4 do 5 zł. na osobę. Uczestnicy wycieczek nie należący do T. U. R. i P. P. S., płacą o 5 zł. więcej. Pierwszeństwo mają członkowie T. U. R. i P. P. S. Przy zapisywaniu należy powołać się na jedną z wymienionych organizacji, lub przynajmniej osobę, znaną organizacji.

Informacji udziela Sekretariat Generalny T. U. R., Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03, tylko od godziny 5 do 7.

## Towarzysze i Towarzyszki! Pamiętajcie o „Dniu Kobiet”!

Dr. Klinger Paweł.

## Wrogowie Proletariatu.

Dotychczas mieliśmy, trzeba to sobie powiedzieć otwarcie, rozmaite skwerki, robotnicze domki z ogródkami i wiele, wiele innych pięknych rzeczy tylko na papierze, lecz dziś się wiele zmieniło. Dziś jeśli chodzi o Łódź nprz. możemy żywić nadzieję, że nasz socjalistyczny samorząd potrafi zrealizować swe plany, budując domy robotnicze dokąd przeniosą się ze swych nędznych nor stęsknione za słońcem — i powietrzem masy proletariatu. Tylko w taki sposób można będzie uchronić klasę pracującą od zgłady i degeneracji, którą bezwzględnie grozi jej głód mieszkaniowy.

Trzecim czynnikiem usposabiającym, do gruźlicy jest praca zawodowa, zwłaszcza ciężka praca fizyczna w fabrykach, nie zaopatrzonych w nowoczesne urządzenia higieniczne, chroniące robotników przed wdychaniem pyłu. Pył ten, wchłaniany przez długie lata, usadawia się w płucach i sam przez się wywołuje rozmaite cierpienia płuc („pylice”), zmniejszając odporność tego organu i czyniąc go dostępnym dla inwazji laseczników Kocha.

Bliższe studia wykazały, że oprócz ciężkości pracy, współdziałającym czynnikiem jest tu jeszcze rodzaj pracy, warunki wśród których się odbywa, a więc

nprzkl. w zamkniętych lokalach, czy na otwartym powietrzu, wiek, płeć i t. d.

Dowiedziano statystycznie, że największą ilość suchotników spotykamy wśród robotników fabrycznych w wielkich miastach.

Najwięcej narażeni są szlifierzy, zecerzy, robotnicy w fabrykach tytoniowych, w przedalnicach i wogóle w przemyśle włókienniczym (pył, ciężka praca i niskie płace).

Według niemieckich statystyk 50 pr. pracujących w pyłe w zamkniętych warsztatach i fabrykach zapada w końcu na gruźlicę. Robotnicy rolni, pracujący na świeżem powietrzu w ciągłym ruchu, są znacznie mniej narażeni na suchoty, aczkolwiek i na wsł nie brak suchotników; są to przeważnie małorolni, lub bezrolni — jednym słowem proletarijusze wiejscy.

Wreszcie czwartym czynnikiem, dysponującym do suchoty, jest alkoholizm, czyli pijaństwo. O bezpośrednim działaniu alkoholizmu na organizm ludzki i o jego znaczeniu dla proletariatu, pomówimy jeszcze obszernie w specjalnym artykule poświęconym temu niezmiernie doniosłemu zagadnieniu.

Tu pragnę tylko zaznaczyć, że alkoholizm sprzyja rozwojowi gruźlicy pośrednio, rujnując materialnie danego osobnika, a pozbawiając go nędznego zarobku, nie pozwala się jako tako odżywiać, ani też dbać o swe mieszkanie etc. co w znacznej mierze przyczynia się do rozwoju gruźlicy.

Jeśli do tych 4-ch głównych czynników, dodamy jeszcze stan psychicznego przygnębienia w jakim żyje nasz proletarijat wskutek ciągłych trosk o byt, marną odzież, widmo bezrobocia, wiszące niby miecz Damoklesa ciągle nad skołataną głową robotnika, wówczas będziemy mieli całokształt czynników, usposabiających proletarijat do gruźlicy, która nigdzie tak, jak wśród mas pracujących zbiera rok rocznie obfity plon.

Mówiąc o gruźlicy jako chorobie proletariackiej, nie mogą pominąć milczeniem całe rzesze pracowników umysłowych, których, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, bezwarunkowo zaliczyć należy również do proletariatu. Mam tu na myśli sfery urzędnicze, nauczycielstwo, biurolistów, aktorów, artystów, muzyków i t. d. wśród których stale grasuje gruźlica, zbierając nie mniej obfity haracz, niż wśród pracowników fizycznych.

Zjawisko to staje się zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę głodowe pensje tych ludzi i ich, nieograniczony żadną ustawą czas pracy. Nadmierne wysiłki umysłowe, zwłaszcza praca po nocach i złe odżywianie szybko podkopują ich zdrowie i prowadzą w końcu do suchoty.

Oto w głównych zarysach najważniejsze czynniki, usposabiające organizm do gruźlicy. A teraz z kolei rozpatrzmy jak się przedstawia przebieg tej choroby.

Przebieg gruźlicy.

Aby zrozumieć zasadniczą reakcję tkanek na wtargnięcie laseczników Kocha,

W dniu 29 maja b. r. zmarł na suchoty (chorobę proletariacką)

## Józef Przybyłek

przeżywszy lat 23.

Zmarły od najmłodszych lat swego życia pracował szczerze i ofiarnie dla partji.

W zmarłym tracimy szlachetnego i oddanego idei socjalistycznej—towarzysza.

Cześć Jego pamięci!

Komitet dzielnicy „Zielonej”  
Polskiej Partji Socjalistycznej.

Przewodniczącemu Koła im. L. Waryńskiego Ł. O. M. T. U. R., tow. Kazimierzowi Lewandowskiemu z powodu zgonu ojca jego

## ś. p. Wojciecha Lewandowskiego

wyraża swoje najgłębsze współczucie

Koło im. L. Waryńskiego Ł. O. M. T. U. R.

## Esperanto w praktyce.

(Korespondencja własna).

Przy podziale prac przygotowawczych na Zlot Młodzieży TUR-a w Sosnowcu, ławnik tow. T. Debrowski zorganizowanie wystawy zlotowej polecił grupom esperantystów przy oddziałach: Sosnowiec i Dąbrowa Górna.

Młode oddziały okręgu zlotowego nie wiele mogły wystawić ze swych prac, mimo to oddział Sosnowiec dał pięknie wykonane prace i modele turowej szkoły kroju. Dąbrowa Górna natomiast i czysto wykonane roboty szkoły haftu. Janów z Gór. Szl. wniósł obrazy olejne malowane przez turowców-górników. Nowy Sącz—roboty drzewne i t. d. Zapowiadane ekspozycje nie starczyłyby jednak na rozpoczęcie pięknego zwyczajnego urządzania wystaw przy zlotach.

Czas krótki, jeszcze 3 tygodnie do naszego święta. Mimo to zapada decyzja w grupie esperantystów, aby do pomocy wezwać towarzyszy z innych krajów.

Zagrały maszyny do pisania. Sprowadzone z Genewy kupony korespondencyjne i rozosłano je do różnych krajów z prośbą aby za nie natchmianst esperantysty kupili portrety działaczy socjalistycznych swych partji i nadesłał na zlot.

Sprawa jednak wydaje się nam nie pewna, boć kupony esperankie trzeba zamienić u delegata Powazecznego Stowarzyszenia Esperantystów (U. E. A.) na monety krajowe, a potem kupić i wysłać portrety. Kłopot ten wymaga czasu i dużo dobrej woli. Wysyłamy więc do 12-tu krajów drugie listy z ankietą o zastosowaniu esperanta w ruchu robotniczym.

Jednocześnie wszystkie książki esperankie, o treści klasowej, zbieramy od turowców. Korespondencje zagraniczne od słuchaczy 3 miesięcznego kursu esp. urzędowego przez oddz. Sosnowiec. Gazety socjalistów, komunistów, anarchistów, młodzieży i sportowców wydawane w esperanto, oraz inne przychylne organy partji częściowo drukowane po esperanku. Z tego materiału ustawiliśmy na wystawie piękny klozek rozwoju esperanta.

Cała przyjemność po naszej stronie. Oto bratnia nam węgierska Federacja Robotniczych Stowarzyszeń Oświatowych pierwsza przysłała na zlot serdeczne pozdrowienie po esperanku, jako w swoim oficjalnym języku. (patrz Głos Zagłębia Nr. 31). Nadchodzą portrety ze Szwecji, Węgier, Holandji i in. Piękne dokumenty użycia esperanta nadesłały: Finlandja, Czechosłowacja i Niemcy w postaci programów swych zlotów krajowych i międzynarodowych, kwestjonariuszy przedkongresowych i t. p. Poza tem nadesłano liczne afisze ilustr., i ulotki robotniczych stowarzyszeń propagandy esperanta.

Na ankietę naszą odpowiedziały bardzo ciekawie prawie wszystkie pytane kraje, niestety odpowiedzialna praca przedzlotowa zajęła całą grupę esperantystów, więc o ankiecie napiszemy później.

Miłą niespodzianką na zlocie była ulotka grupy z tekstem Czerwonego Sztandaru po esperanku. Śpiewały towarzyski i towarzysze, na wystawie, w obozie i wreszcie w pociągach. Przyjezdnych było 18-tu esperantystów. Wystawę zwiedziło 680 osób. Z prawdziwą radością witaliśmy na wystawie redaktora „Pobudki” tow. R. Dąbrowskiego jako esperantystę. Ileż to radości odczują towarzysze nasi gdy podobnie spotkają się na zlotach międzynarodowych, mogąc ponad murami językowymi porozumieć się wspólnym, pomocniczym językiem esperanto.

Proletaro tutmonda unuigi!  
Per esperanto al Socialismo!

Sosnowiec. TUR-ano.

## RÓŻNE WIADOMOŚCI.

### „Suchy” Pruszków.

W ubiegłą niedzielę, dnia 3 czerwca r. b. w Pruszkowie pod Warszawą odbył się ciekawy plebiscyt. Było to pierwsze w Polsce głosowanie obywateli miasta, by zdecydować o tem, czy na terenie miasta ma być uprawiany wyszynk alkoholu.

Na podstawie list wyborczych do ostatniego Sejmu pełnoletni obywatele brali udział w wyborach w tak zwany plebiscyte, poprzedzonym agitacją zwolenników i przeciwników picia wódki.

Uprawnionych do głosowania było 11344 osoby, a głosowało zaledwie 30 proc. uprawionych, gdyż udział w głosowaniu brało tylko 3764 osoby, z których bardzo znaczna większość, bo 2837 osób wypowiedziało się za prohibicją

t. j. za zabronieniem sprzedaży napoi alkoholowych, a tylko 927 osób było chętnych do picia wódki.

Pruszków więc nie będzie mieć pi-jaków. Będzie to dotychczas jedyne miasto w Polsce.

Jak wiadomo Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wprowadziły w całym państwie zakaz sprzedaży alkoholu. Podobno jednak Ameryka nie jest bardzo „sucha”, dzięki przemycaniu alkoholu.

Od stycznia 1929 r. w Pruszkowie będzie więc wprowadzony zakaz sprzedaży wszelkich napoi alkoholowych.

### Głodówka więźnia tow. Wolickiego.

Jeszcze przed wyborami sejmowemi został aresztowany i postawiony w stan oskarżenia tow. Wolicki były poseł (wybrany z kresk wschodnich) za działalność poselską. W działalności politycznej t. Wolickiego pan prokurator dopatrzyl się cech przestępstwa.

Tow. Wolicki od czterech miesięcy przebywa w więzieniu w Pińsku.

Na znak protestu przeciwko przeciągającemu się śledztwu — a wszędzie sądowe nie zgadzają się pozostawić oskarżonego na wolności do rozprawy — tow. Wolicki od poniedziałku 4 czerwca r. b. rozpoczął głodówkę.

### Caćany księżulek.

Pod pręgierz opinji.

Ksiądz Dawidwiłło proboszcz parafji w Białowieży nauczony wyborami, że nic nie zdoła obalić przekonań socjalistycznych w sferze uświadomionego proletariatu, wpadł na taki oto pomysł. W szkole ludowej w Białowieży, po obchodzie pierwszomajowym, zohydzał w oczach dziatwy, socjalizm w ten sposób że porównywał kolor czerwony sztandaru z krwią, a socjalistów z bandytami. Jedno z dzieci odparło na to: „mój tatuś nikogo nie zabił i nic nie ukrad, a jest socjalistą”. Był to odruchowy protest niewinnej duszy dziecka wobec tego rodzaju oszczerstw.

### Nienasycony księżulek.

Do jakiego stopnia wzrosła bezczelna nienasyconosc kleru, zilustruje najlepiej następujący obrazek:

W Godziszczu, wiosce, leżącej w powiecie bialskim egzystuje taki sobie ponad stokilowy ks. dobrodziej, który sam na własną rękę nakłada na obywateli daniny.

Leży przed nami „nakaz płatniczy” tego nienasyconego duzypasterza, który w oryginale brzmi:

„Do Pana...

w Godziszczu nowej Nr....

Proszę o wyrównanie daniny. Nieuiszczenie tejże, to dla mnie krzywda (i?), to podkopywanie pracy nad uświęcaniem parfji.

W razie braku gotówki można wyrównać: drobiem, omastą, rybami, owocem, jagodami, usługą lub czemkolwiek.

Godziszka, dnia 9 maja 1928 r.

Podpisano ks. proboszcz X.”

Nadmieniamy jeszcze, że „nakaz” taki otrzymał między innymi także biedny wyrobnik, zarabiający 25 zł. tygodniowo, mający na utrzymaniu sześcioro osób i nie posiadający nic oprócz dwójga rąk.

Dla księdza proboszcza to krzywda, jeżeli biedny robotnik nie da mu kury, gęsi, ryby lub omasty (skąd ma je wziąć? — przyp. zecera), lecz kiedy ten sam robotnik niedawno temu 3 miesiące był bez pracy i wraz ze swą rodziną przy-

W dniu 5 czerwca 1928 roku zmarł

ś. p.

## Zygmunt Weber

pracownik Wydziału Budownictwa, przeżywszy lat 26.

W zmarłym tracimy pożytecznego i dobrego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi.

mierał z głodu, to wtenczas ks. proboszcz nawet kawałka suchego chleba nie posłał jego dzieciom.

Wstyd księżu proboszczu wyludzać od biedaków ostatnią odrobinę omasty dla waszego nienasyconego żołądka!

## KRONIKA.

### Sanatorium dla dzieci w Łagiewnikach.

Miejskie Sanatorium letnie dla dziatwy zagrożonej gruźlicą, prowadzone przez Wydział Zdrowotności Publicznej w Łagiewnikach, zostanie uruchomione w dniu 8 czerwca r. b.

Na pierwszy sezon zostanie wysłanych 60 dzieci z pośród dziatwy miejskich szkół powszechnych, której kwalifikacją zajmować się będzie Sekcja do walki z gruźlicą.

### Z Miejskiej Galerji Sztuki.

Obecną wystawę kompozycji kwiatowych Wojciecha Salwy tłumnie zwiedzają miłośnicy sztuki i kwiatów. W dniach świątecznych zwiedził Miejską Galerję Sztuki Kornel Makuszyński, który wyraził swój podziw dla talentu dekoracyjnego artysty ogrodnika Salwy. Wystawa trwać będzie zaledwie parę dni i śpieszyć się należy z jej zwiedzeniem. Wejście 1 zł., ulgowe 50 gr., dla szkół 30 groszy.

### Uprawnienie Wydziału Budownictwa do zawieszania rozpatrzenia planów budowlanych, sprzecznych z planami regulacyjnymi.

Z inicjatywy Wydziału Budownictwa Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem w sprawie upoważnienia Wydziału Budownictwa — w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 16 lutego 1928 roku, o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli — do zawieszania rozpatrzenia projektów planów budowlanych, sprzecznych z zamierzeniami regulacyjnymi miasta, do czasu uprawnienia się planów regulacyjnych.

W myśl wspomnianego rozporządzenia, kompetencja taka przysługuje Radzie Miejskiej. Jednakże kierowanie każdego planu, sprzecznego z zamierzeniami regulacyjnymi miasta do Rady Miejskiej powiększa niepotrzebnie pracę i odwleka termin załatwiania spraw. Wniosek Magistratu zmierza do uproszczenia dotychczasowej procedury.

### Dodatek miejski dla nauczycieli.

Na posiedzeniu Magistratu w dniu 4 czerwca r. b., uchwalono przyznać nauczycielstwu szkół powszechnych od dnia 1 kwietnia r. b. podwyżkę dodatku miejskiego, zgodnie z wnioskiem delegacji Wydziału Oświaty i Kultury. Wobec uchwalenia przez Radę Miejską w budżecie na r. 1928/29 odpowiednich kredytów na podwyżkę dla nauczycielstwa, normy dodatku miejskiego dla nauczycielstwa wynosić będą: dla nauczycieli szkół powszechnych po 20 złotych miesięcznie i dla kierowników po 30 zł. miesięcznie. Dodatek miejski wypłacony będzie w ratach kwartalnych.

### Z życia Partji.

#### Dzielnica Zielona.

Niniejszem zawiadamia się członków dzielnicy Zielonej, że w sobotę, dnia 9 czerwca o godzinie 7-iej odbędzie się w dzielnicy przy ul. Targowej Nr. 31 masówka na temat polityczny; przemawiać będzie tow. ławnik Izdebski. Komitet zaprasza wszystkich członków o punktualne przybycie.

Komitet.

### Dzielnica Prawa.

Komitet Dzielnicy Prawej wzywa wszystkich towarzyszy i sympatyków o liczne wzięcie udziału w Akademji odbyć się mającej w dniu 17 czerwca r. b.

### Dzielnica „Górna”.

Komitet dzielnicy Górnej podaje do wiadomości, iż z dniem 2 b. m. skarbnictwo dzielnicy objął od tow. Klimezaka tow. Duniak. Dyżuruje w soboty od 7 do 9 wiecz.

### Dzielnica Chojny.

W niedzielę, dnia 10 czerwca r. b., o godzinie 3 i pół po południu odbędzie się masówka dla kobiet w lokalu dzielnicowym, ulica Rzgowska 143.

### Dzielnica Księży Młyn.

Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicowym przy ul. Fabrycznej odbędzie się masówka dla członków i sympatyków. Na porządku dziennym referat o sprawach bieżących.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

### TEATR MIEJSKI.

#### „Pani Prezesowa.

Piątek wieczór: premjera arcywesołej komedjo-farsy francuskiej w 3 aktach p. t. „Pani Prezesowa” z udziałem Relewicz-Ziembińskiej, Dąbrowskiej, Tatar-kiewiczza, Szuberta i Mrozińskiego w ważniejszych rolach.

Sobota i niedziela wieczór: powtórzenie premjery arcywesołej komedjo-farsy francuskiej w 3 aktach „Pani Prezesowa”.

Niedziela po południu po cenach znizonych: angielska sensacyjna komedja detektywistyczna w 6 aktach „Nieuchwytny — czyli tajemnica urzędu Śledczego” z udziałem; Boneckiego, Ziembińskiego, (Horeckiej w ważniejszych rolach.

Poniedziałek wieczór po cenach najniższych dla Klasowych Związków Zawodowych: arcywesoła komedjo-farsa francuska w 3 aktach „Pani Prezesowa”.

### TEATR KAMERALNY.

#### Wznowienie „Dar Poranka”.

Sobota i niedziela wieczór: tylko dwa przedstawienia pogodnej komedji włoskiej w 3 aktach „Dar Poranka”. W głównych gopisowych rolach wystąpią: miły gość świetny artysta Teatru Narodowego w Warszawie, Antoni Różycki, oraz ulubienica łódzkiej publiczności Karolina Lubieńska.

### TEATR POPULARNY

#### Operetka „Gejsza”.

Codziennie grana jest ciesząca się zasłużonym powodzeniem egzotyczna operetka wschodnia w 3 aktach p. t. „Gejsza” (czyli tajemnica japońskiej herbaciarni).

Zasługują na uwagę egzotyczne kostjomy i ewolucje, oraz dekoracje. Saba Zielińska w roli japończyka.

### TEATR REWJI „KASINO”.

#### „...I Pana też”.

Do gmachu kino-teatru Kasino zawitał teatr rewji i odrazu przy pierwszym programie „Bez plótka” (rewja w 2 częściach 12 odsłonach) zdobył sobie zaufanie publiczności dzięki doborowemu repertuarowi, a szczególnie udziałowi ulubienca naszej publiczności Romualda Gierasieńskiego i jego miłych kompanów oraz baletu Zabojkinej.

Nowa rewja niewątpliwie zwiększy powodzenie całkowicie zasługującej na poparcie.

### TEATR REWIJ „GONG”.

Nowy program „Gongu” zawarty w wielkiej rewji „Rakieta na księżyc”, która jest satyrycznym obrazem społecznej Łodzi, ujętym w formę ciętych dialogów i frywolnej piosenki. Na scenie przesunie się liczne grono postaci, biorących udział w życiu Łodzi.

## Ze sportu.

R. T. S. „Widzew” — „Hakoah” 3:0 valc.

W dniu 3 b. m. miały się odbyć zawody o mistrzostwo kl. A. Ł. Z. O. P. N. między robotniczym „Widzewem” a Ż. S. G. S. „Hakoah”. Zawody powyższe nie doszły do skutku z winy Hakoahu, który został kom. Zarządu Ł. Z. O. P. N. Nr. 9 zawieszony w prawach członka, wskutek czego R. T. S. „Widzew” uzyskało valcoverem 3:0 cenne 2 pkt. w mistrzostwie.

**Nowa placówka robotniczo-sportowa w Strykowie.**

W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne młodzieży T. U. R. w Strykowie, na którym utworzono między innymi i sekcję sportową. Nowej placówce robotniczo-sportowej życzymy pomyślnego rozwoju.

**Ostatnie wyniki robotniczych klubów sportowych w Warszawie.**

**Ruch Polonia Ib 3:1.**

Wspaniały a niespodziewany sukces Ruchu, który zasłużenie pokonał rezerwę Polonii.

Do przerwy gra równorzędna, a Polonia nawet prowadziła 1:0; po zmianie pół obraz gry się zmieniła, uwidacznia się wybitna przewaga drużyny robotniczej, rezultatem czego są zdobyte trzy bramki przez Danielczuka, Zientarę i Ogorzalskiego.

Gorzej powiodło się rezerwie Ruchu, która została pokonana przez Polonię II w stosunku 11:0.

**Marymont-Makkabi 4:1**

Zasłużone zwycięstwo zespołu robotniczego, który ostatnio wykazuje poprawę formy. Bramki zdobyli: Napiórkowski (2), Chudzikiewicz i Sokolowski.

**Ogniwo-Samson 7:0 mistrz. kl. B.**

Znana ze Złoty robotniczo-sportowego w Łodzi w dn. 27 i 28 ub. m. drużyna T. U. R. „Ogniwo” dość łatwo rozgromiła słabo grający Samson.

Zdobywcami bramek byli: Piliński (6) i Karolak.

Przedmecz 3:0 również nakorzyść Ognia.

**R. K. S. „Skra” — Gwiazda 3:1**

W meczu towarzyskim Skra zasłużenie zwyciężyła Gwiazdę w stosunku 3:1. Czety do chód z tego meczu był przeznaczony na rzecz Czerwonego Harcerstwa.

**Pięciobój R. K. S. „Skra”.**

W dniu 3 czerwca na boisku Skry odbył się pięciobój lekko-atletyczny R. K. S. „Skra” dla członków klubu. Na 12 startujących, pierwsze miejsce zajął Stach 1924. 17 pkt., 2) Sztajer 1743. 24 pkt.

**Mecz lekkoatletyczny Orzeł-Sarmata**

W dniu 10 czerwca b. r. odbędzie się na boisku Skry mecz lekko-atletyczny Orzeł-Sarmata.

**Wyścigi RKS. „T. U. R.” Łódź.**

W niedzielę, dnia 10 czerwca godz. 9 rano na szosie Aleksandrów-Łask, odbędą się wyścigi kolarzkie o mistrzostwo klubu na dystansie 50 km.

Start i meta w Aleksandrowie, półmetek w Łasku. Dla zwycięzców nagrody oraz dyplomy, dla mistrza szarfa. Bieg dostępny tylko dla członków klubu.

**Wyjazd robotniczej drużyny do Zdunskiej-Woli.**

Drużyna R. T. S. „Widzew” z przewodniczącym swym tow. S. Malinowskim wyjeżdża w dniu 7 czerwca do Zd.-Woli celem rozegrania meczu z tamtejszym „Sokołem”. Mecz powyższy odbędzie się na rzecz Ł. Z. O. P. N.

Zygmunt Rąbaleki.

**DR. KLINGER**

Choroby weneryczne, skórne i włosów.  
Leczenie lampą kwarcową.  
Andrzeja nr. 2, tel. 32-28.  
Godziny przyjęć: od 1.30—2.30, dla Pań, od 6—8 dla Panów. W niedzielę i święta od 10-12

Zaginęła legitymacja ze Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych, Heleny Miller za L. 90 i Władysława Millera za L. 104.

**Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie TOW. UNIwersytetu Robot.**  
w Łodzi, ul. Piotrkowska 18

przyjmuje kandydatki na kurs pierwszy ze świadectwami ukończenia 7-klasowych szkół powszechnych.

Blizszych wiadomości udziela kancelarja w godz. 8—13.

**Robotnicy, popierajcie  
swojego „Łodzianina”**

**MIMOZA**

**Ostatnie 3 dni!  
Najsprytniejszy złodziej świata**

Następny program:  
1) Moja żona, Twoja żona  
2) Panienska od szlagierów

z ulubieńcem publiczności całego świata Lucjano Albertini partnerami jego są wirtuozi ekranu: Vivian Gibson, Elżbieta Pinajeff, Hans Mierendorf.

## OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę mostków żeliwnych w ilości 100000 kg. na warunkach, które są do przejżenia w Wydziale Budownictwa, Oddziale Komunikacji, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, codziennie od godz. 10-ej do 13-ej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, po uprzednim złożeniu w Kasie Miejskiej wadium w gotówce w wysokości 3% sumy ofertowej, należy składać do Wydziału Budownictwa do dnia 11 czerwca 1928 roku do godz. 12-ej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Łódź, dnia 5 czerwca 1928 r.

**TEATR REWJI**

Dziś i dni następnych!

Nowy program Nr. 2.

**Casino**

**TEATR REWJI**

Dziś i dni następnych!

Nowy program Nr. 2.

**...I Pana też**

Wielka rewja w 2 częściach, 15 obrazach, D-ra Pietraszka, Refrena, Domara, Toma i in.

Część I.

1. Prolog . . . . . p. J. Boroński
2. „Róża ze Stambułu” scena baletowa . . . . . p. Halina Zabojkina i zespół balet.
3. „Miłość” piosenka S. Beylina . . . . . p. M. Korska
4. „Człowiek nie jest z drzewa” sketch przeróbka z Czechowa . . . . . pp. Janina Macherska, Wł. Szczerbiec-Macherski, J. Boroński i M. Halicz.
5. „Boby” . . . . . solo p. Halina Zabojkina
6. „Krawiec z Pieprzowej” Dr. Pietraszka . . . . . pp. R. Gierasieński, J. Boroński i M. Halicz
7. „Piccolo i subretki” . . . . . p. Halina Zabojkina i zespół balet.

Zapewniada p. Jerzy Boroński.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8-ej i 10-ej.

Część II.

8. „Volta” sketch Carisona tłum. Toma . . . . . p. Macherska, Wł. Szczerbiec Macherski i M. Halicz
9. „Tramwaj” . . . . . p. M. Korska
10. „Inspekcja sanitarna” D-ra Pietraszka . . . . . pp. J. Boroński i Wł. Szczerbiec-Macherski
11. „Chopin” balet . . . . . p. Anna Zabojkina i zespół balet.
12. „Sąd” D-ra Pietraszka . . . . . pp. M. Korska, J. Boroński i M. Halicz
13. „Wyścigasy” Domara . . . . . pp. R. Gierasieński, Wł. Szczerbiec, Macherski, Halicz i inni
14. „...i pana też” . . . . . p. M. Korska, Wł. Szczerbiec-Macherski
15. FINAŁ . . . . . cały zespół

Orkiestra pod kierunkiem p. L. Kantora.

W niedzielę i święta 3 przedstawienia o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej.

**LUONNA**

Początek przedstawień o godz. 4-ej pp. w soboty i niedziele o godz. 1 m. 30 pp. — ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło sztuki kinematograficznej wytwórni Universal Pictures Corporation!

Najwybitniejszy komedjodramat wszystkich czasów, perła kreacji aktorskich!

**Rekord humoru! „Zięć firmy Kohn” Buragan śmiechu!**

ze znakomitą parą aktorów charakterystycznych Charlesem Murray i Georgem Sidney.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. Lidauera.

Dziś i dni następnych! „Człowiek o żelaznych nerwach” wszechświatowy akrobata Dziś i dni następnych!  
**Lucjano Albertini** w wielkiej sensacji w 10 aktach p. t. **„Minuta przed dwunastą”**

Nad program: Farsa amerykańska w 2 aktach

Pocz. o godz. 4 pp. w sob. i niedz. 1.30 po poł.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Uwaga: Ostatnie 2 seanse od 8.30 do 10 i 10—11.30 w. **Kino w ogrodzie** W razie niepogody na sali zimowej.

**APOLLO**

Dziś i dni następnych!

**BIAŁA NIEWOLNICA**

Fascynująca symfonia miłości i żądzy na egzotycznym tle wschodu.

Odwieczna pieśń żaru płonącej krwi z krainy haremów.

W rolach głównych. **Liana Haid i Włodzimierz Gajdarow.**

Dziś i dni następnych!

**Nędznicy**

Następny program!  
W rolach głównych: Gabriel Gabrio, Sandra Milowanow, Jan Toulout, Paul Jorge i G. Saillard.

# PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi-Wydział Podatkowy-niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 20 czerwca 1928 między godz. 9-tą rano, 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Litrowski Szlama, Pomorska 60, 2 kasy ogniowate, garderoba, meble	32 Borenstein I. Cegielniana 55 meble.	66 Konr B. Piotrkowska nr. 26 szafa	100 Rozentel T. Piotrkowska 83 maszyno do szycia	132 Waksberg Ch. Piotrkowska 31 szafa	
2 Chaskielowicz Ch. Plac Wolności 3, 50 szt. palt	33 Białostocki A. Profesorska 64 meble	67 Konsens M. Piotrkowska 58 2 szafy, waga, zegar	101 Rozenblum W. Piotrkowska 25 10 kg. przędzy	133 Wajnstadt A. Piotrkowska 37 15 mtr. towaru	
3 Edelbaum Ch. Pomorska 57 meble.	34 Calci Ch. Cegielniana 23 meble	68 Kempniński M. Cegielniana 19 szafa	102 Rozenberg P. Piotrkowska 25 maszyno do szycia	134 Weksler Sz. Cegielniana 45 meble.	
4 Grynspan H. Pomorska 18 wyroby emaljowane	35 Draihorn A., Al. 1 Maja 14 meble	69 Kruglański L. Cegielniana 26 meble.	103 Rozenblum N. Piotrkowska 51 radioaparat	135 wroclawski M. Piotrkowska 33 meble	
5 Hornik M. Konstanyńska 59, meble, gramofon	36 Dorysz i Michalec, Piotrkowska 22, 6 szt. towaru	70 Kempniński M. Cegielniana 49 urządzenie cukierni	104 Rabinowicz Ch. Cegielniana 12 meble.	136 Zilberberg M. Zielona 7, kasa ogniowata	
6 Izakowicz L. Gdańska nr. 10 meble	37 Dyzki S. Piotrkowska nr. 8 meble	71 Kac J. Cegielniana nr. 52 meble	105 Szlachetka T. Cegielniana 17 obraz	137 Zusanek L. Piotrkowska 19 meble	
7 Krakowska M. Pomorska 69 meble, pianino	38 Dyzki S. Piotrkowska nr. 5 meble	72 Kubiński J. Cegielniana 62 meble	106 Szostand B. Południowa 44 meble.	138 Znamrowski Ch. Piotrkowska 39 lustro	
8 Kon I. Pomorska 67, zyrendol meble	39 Eliason J. Zachodnia nr. 37 meble	73 Kon I. Piotrkowska 37, maszyna do kopjowania meble	107 Szykier M. Sienkiewicza 37 meble	139 Zacharjaszowa H. Cegielniana 59 meble.	
9 Kon D. Południowa nr. 24 meble	40 Eilenberg J. Cegielniana nr. 60 meble waga	74 Krenel M. Piotrkowska 39, 28 mtr. towaru	108 Szlachetka H. Piotrkowska 16 maszyna do pisania	<b>W dniu 22 czerwca 1928 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą popoł.</b>	
10 Litwin L. Wolborska 16, waga meble	41 Epszajn M. Piotrkowska 81 kredens	75 Lubicki Z. Skwerowa nr. 6 pianino meble	109 Szostak M. Piotrkowska 41 zegar	140 Amdurski A. Al. Kościuski 69 kredens	
11 Ordynans H. Wolborska 23 meble	42 Freund H. Narutowicza nr. 30 meble	76 Lichtensztajn A. Zeromskiego 6, waga meble	110 Szapiro, Altman i Abbe, Piotrkowska 48, 2 szt. towaru	141 Fajner Z. Piotrkowska 116 kanapa	
12 Rak A. Zachodnia 21, fortepian	43 Fajgenbaum W. Piotrkowska 27 tremo	77 Lubka I. Piotrkowska nr. 37 maszyna do pisania	111 Swiatkowski, Kon i Brenner, Piotrkowska 49, 70 szt. towaru	142 Feder P. Piotrkowska 116 meble	
13 Rozenblum Sz. Pomorska 4 meble	44 Futerman F. Piotrkowska 28 10 koców wełnianych	78 Lemberger D. Piotrkowska 15 towar bawełniany	112 Sztainboit i Rozenberg, Cegielniana 26, lustro	143 Haman R. Nawrot 30, warsztat tkacki	
14 Stork F. Pomorska nr. 37 kredens	45 Feliks Aron. Piotrkowska 37 lustro	79 Leszczyński E. Piotrkowska 37 meble	113 Szklarz J. Cegielniana nr. 51 kredens	144 Inzelsztajn i Gepner, Gdańska 138, waga warsztat	
15 Zarzewski J. Pomorska nr. 3 meble	46 Futerman J. Piotrkowska 54 75 mtr. chodnika	80 Lasman S. Piotrkowska 54, 20 szt. towaru, pianino	114 Szpiegier B. Cegielniana 55 meble	145 Kuliński K. Piotrkowska 160 meble	
16 Bursztyn I. Południowa nr. 23 meble.	47 Finkel Ch. Piotrkowska 58 tremo	81 Lipszyc D. Piotrkowska 56 zegar	115 Słobaszek A. Cegielniana 55 kredens	146 Koziński K. Piotrkowska 273 fortepian, zegar	
17 Cymerman J. Gdańska nr. 9 meble.	48 Fingerhut L. Cegielniana 54 szafa	82 Lewkowicz B. Piotrkowska 62 pianino	116 Steinbrecher A. Cegielniana 62 kredens	147 Michałowski G. Piotrkowska 17 meble	
18 Kotek M. Konstanyńska 9 meble	49 Frenkel A. Cegielniana 71 szafa	83 Landau A. Cegielniana 51 kasa ogniowata	117 Swarcbard N. Piotrkowska 65 meble.	148 Pawlak W. Kilińskiego 143 kontuar	
19 „Nożwid” Nowomiejska 15 wyroby stalowe	50 Gutman B. Piotrkowska 17, 5 szt. palt	84 Leszczyński E. Piotrkowska 37 meble, pianino	118 Tiger J. Piotrkowska nr. 14 meble	149 Pastuszek W. Kilińskiego 125 fortepian	
20 Rozenstein F. Ogrodowa 13 maszyna do pisania	51 Goldcobel S. Piotrkowska 27 szafa	85 Lwow J. Piotrkowska 55, 10 kap biurko	119 Tasiemka R. Piotrkowska 18 pianino	150 Komiszowski W. Piotrkowska 116, szafa	
21 Szymański A. Gdańska 11, 2 szafy	52 Groszopf M. Piotrkowska 46 meble	86 Lipszyc D. Piotrkowska 51 biurko	120 Telatycki E. Piotrkowska 48 3 maszyny do pisania	151 Richter A. Piotrkowska 79, 2 płaszcze	
22 Izakowicz L. Gdańska 10, artykuły spożywcze	53 Goldfarb N. Cegielniana 43 meble.	87 Lewi W. Piotrkowska nr. 84 kredens	121 Tyber J. Piotrkowska 49, 500 szt. zeszytów, 2 bele papieru	152 Raksyk A. Kilińskiego 133 meble	
23 Szajbe Ch. Nowomiejska 15 meble	54 Goldin O. Cegielniana nr. 54 kredens	88 Lewkowicz Ch. Cegielniana 12 maszyna do szycia	122 Dobrzyński B. Narutowicza 38, 10 szaf mach. debowych z lustrami	153 Szefer H. Piotrkowska 165 meble	
24 Opolon J. Nowomiejska 4 męska maszyna do szycia	55 Gutstadt M. Cegielniana 57 meble.	89 Margulis N. Sienkiewicza 6-8 pianino, meble	123 Judelewicz M. Zachodnia 64 meble	154 Tarczyński K. Piotrkowska 114 60 szyb lustrzanych, 2 trama	
<b>W dniu 21 czerwca, b. r. między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu.</b>	56 Glogowska R. Piotrkowska 55 zegar	90 Marjanowski T. Zielona nr. 12 meble.	124 Liberman M. Południowa 2 meble, pianino	155 Wojdyłowski L., Piotrkowska 123, szafa	
25 Altman D. Południowa nr. 5 pianino	57 Goldust H. Cegielniana nr. 6 zegar	91 Oiszer I., Narutowicza nr. 58 meble	125 Liberman S., Południowa 2 meble, pianino	156 Aleksandrowicz J. Radwańska 6, meble, fortepian.	
26 Ajbuzyc I. Piotrkowska 50 meble.	58 Hamburgski Sz. Piotrkowska 42 60 ksiąg handlowych	92 Opoczyński A. Piotrkowska 10 meble.	126 Joffe Berek, Piotrkowska 56 urządzenie biura	157 Fiszer F. Spadk. Piotrkowska 112, kasa ogniow., 2 biurka.	
27 Błusztajn J. Narutowicza 2 50 szt. towaru	59 Harestark H. Cegielniana 26 meble	93 Opatowski W. Piotrkowska 61 4 kołnierze futrzane	127 Busz H. Piotrkowska nr. 70 meble, fortepian	158 Strauch Z. Zakątna 85 meble	
28 Borensztajn J. Piotrkowska 21 20 szt. towaru	60 Hierszkowicz L. Cegielniana 30, meble waga	94 Perla H. Piotrkowska nr. 14 meble	128 Tuszyński M. Cegielniana 26 meble.	159 Spodenkiewicz A. Piotrkowska 150, towar galanteryjny	
29 Braun J. Południowa 9, pianino kredens	61 Hochenberg L. Cegielniana 53 meble	95 Pelcowicz F. Piotrkowska 17 meble	129 Turner A. Piotrkowska nr. 86 meble	160 Steigert G. Miedziana 20 meble	
30 Bernheim S. N.-Cegielniana 10 meble.	62 Joskowicz L. Piotrkowska 27 stemple kauczukowe	96 Piotrkowski R. Piotrkowska 26 3 szt. towaru	130 Wojewódzki St. Piotrkowska 74, maszyna do pisania	161 Pruszyński J. Główna 50 meble.	
31 Blusztajn I. Cegielniana 53 kredens	63 Joskowicz H. Piotrkowska 39 meble	97 Russ B. Sienkiewicza nr. 22 kasa ogniowata meble	131 Winer Ch. Piotrkowska 27 zegar	162 Grynspan W. Główna 50, meble, bryczka, koń kary.	
	64 Kenig E. Narutowicza nr. 4 meble.	98 Rak M. Zawadzka nr. 12 meble			
	65 Kon D. Południowa 24, meble pianino	99 Rozenbaum M. Piotrkowska 10 4 tuziny skarpetek			

**Miejski Kinematograf Oświatowy**

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Początek seansów dla dorosłych codz. o g. 18, 20 i 22.

**MORZE**

Ceny miejsc dla dorosłych 1—70, 2—60, 3—30 gr.

Dziś i dni następnych.

**Gwałtu, co się dzieje!**

według słynnej powieści Andrzeja Struga.

Ceny miejsc dla młodzieży: 1—25, 2—20, 3—10 gr.



Dziś i dni następnych!

Pikantna historia człowieka. Który chce mówić prawdę p. t.

**Uwiodłem ci żonę**

Sztuka filmowa w 10 aktach.

W rolach głównych:

Harry Liedtke, Mady Christians i Georg Alexander.

Nad program: FARSZA.

**Marjonetki życia**

Dramat życiowo-sensacyjny w 10 akt.

W roli głównej: MILTON SILLS

Nad program: Farsa.



Dziś i dni następnych!

**Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych**  
ul. Sienkiewicza Nr. 40.

Anons! Nast. program „HAZARD”

Od wtorku dnia 5 czerwca i dni następnych.

**Księżę i Tancerka**

Wspaniały koncert gry Lucy Dora ne oraz pełnego młodzieńczego wdzięku Willy Fritsche'a.

Członkowie wszystkich Spółdzielni korzystają z ulgowych biletów do kina (prócz sobót, niedziel i świąt), za okaz. ks. czł.

**Ceny ogłoszeń Miejscowe:** Drobnie: za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. **Zwyczajne:** Za 1 milimetr jednołamowe 15 groszy (str. 8 lam.), komunikaty, nekrologi i w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-lamowa). Zamiejscowe o 50 procent i ograniczone za wiersz wysokości 1 milimetra o 100 procent drożej.